

ANDRZEJ SZYMAŃSKI¹

URZĄD BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO I WŁADZE
KOŚCIELNE WOBEC KS. MICHAŁA NORKA.
CZY MIAŁA MIEJSCE WSPÓŁPRACA PONAD PODZIAŁAMI?

THE OFFICE OF PUBLIC SECURITY AND THE CHURCH
AUTHORITIES TOWARDS FR. MICHAŁ NOREK. WAS THERE
COOPERATION ACROSS DIVISIONS?

Streszczenie. Historia ta opowiada o prawie zupełnie obecnie zapomnianym kapłanie niezłomnym z ziemi opolskiej, zatrzymanym przez Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w swej parafii w Krzywiźnie koło Kluczborka w lutym 1948 r. Ksiądz Norek, urodzony w USA, był ostrym krytykiem powojennych porządków przyniesionych ze wschodu na sowieckich bagnach. W swych zdecydowanych wypowiedziach piętnował nie tylko komunizm, ale także wady moralne swoich parafian spowodowane wojenną demoralizacją. Podczas zatrzymania księdza UB zastrzeliło jedną z protestujących kobiet. Po sfingowanym procesie ks. Norek odbył 4-letni wyrok, po zwolnieniu był dalej prześladowany, umieszczony w szpitalu psychiatrycznym, potem w domu pomocy społecznej. Zmarł 25 grudnia 1981 r.

Słowa kluczowe: ksiądz, stalinizm, represje, zabójstwo, Urząd Bezpieczeństwa Publicznego, zapomnienie

Abstract. This story tells about an almost completely forgotten but unbroken priest from the Opole region, detained by the Public Security Office in his parish in Krzywizna near Kluczbork in February 1948. Father Norek, born in the USA, was a sharp critic of the post-war orders brought from the East on Soviet bayonets. In his decisive statements, he denounced not only communism, but also the moral defects of his parishioners caused by the demoralization of the war. During the

¹ Prof. UO, dr hab. Andrzej Szymański, Uniwersytet Opolski, Wydział Prawa i Administracji, ORCID 0000-0002-3504-0497.

Artykuły są objęte licencją Creative Commons Uznanie autorstwa –Użycie niekomercyjne – Bezutworów zależnych 4.0 Międzynarodowe (CC BY-NC-ND 4.0)

arrest of the priest, the Public Security Office shot one of the protesting women. After the bogus trial, Fr. Norek served a 4-year sentence, after his release he was further persecuted, placed in a psychiatric hospital, then in a social welfare home. He died on December 25, 1981.

Keywords: priest, Stalinism, repressions, murder, Public Security Office, oblivion

I. Wstęp

„Sprawa ks. Norka” doczekała się już swojej bibliografii. Jeden artykuł (A. Szymański, *Sprawa księdza Norka*, [w:] Tenże, *Podróż Polaków przez Morze Czerwone. Komunizm nasz codzienny. Szkice historyczno – prawne*, Opole 2022, s. 11-46.), książeczka wydana przez Instytut Pamięci Narodowej (A. Szymański, P. Moroz, *Ks. Michał Norek*, IPN Opole, 2021, ss. 48.), półgodzinny program zrealizowany przez lokalną telewizję. W Krzywiźnie postawiono monument pamiątkowy, odbyły się parafialne obchody. To jednak ciągle mało. Sprawa nadal rodzi pytania, chociaż żyje obecnie w świadomości większego grona osób. Niedawno udało się pozyskać nieznane dotąd dokumenty, które rozszerzają nieco naszą wiedzę. Wypada zatem powrócić do „sprawy księdza Norka”, do ustaleń dawniejszych dodając nowe.

Michał Norek urodził się 2 lipca 1912 r. w miejscowości Woonsocket (Rhode Island) w Stanach Zjednoczonych². Jego rodzice, pochodzący z województwa kieleckiego w 1910 r. wyjechali do Ameryki „za chlebem”. Po kilku latach Michał wyjechał wraz z rodzicami do Detroit (Michigan), gdzie zaczął uczęszczać do 1 klasy szkoły parafialnej św. Wojciecha. W 1920 r. rodzina Norków powróciła do Polski i zakupiła działkę ziemi o powierzchni 7,5 ha w powiecie czortkowskim w województwie tarnopolskim w „kolonii” Bartoszówka. Tam też Michał ukończył szkołę powszechną, potem gimnazjum w Czortkowie, po czym studiował teologię w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie³. W 1938 r. przyjął święcenia kapłańskie. 17 sierpnia tegoż roku został mianowany księdzem – koopera-

² https://en.wikipedia.org/wiki/Woonsocket,_Rhode_Island, (dostęp: 13.10.2020 r.), Tamże. IPN Ka 03/1357, k. 71-72.

³ Zob. *Karta pobytu czasowego Michała Norka wydana przez starostwo w Czortkowie 30 czerwca 1933 r.*, bez numeru, Archiwum prywatne Marii Wieczorek (APMW), sygn. 4.

torem w Olejowie w powiecie Zborowskim, w województwie tarnopolskim⁴. Posługę tę pełnił do 5 października 1941 r.⁵, kiedy to został przez władze duchowne przeniesiony do Obarzaniec, gdzie pozostawał jako administrator parafii do 31 grudnia 1944 r.⁶ 16 czerwca wyjechał z Tarnopola i przybył do powiatu kluczborskiego, gdzie w miejscowości Krzywizna [wcześniej używana nazwa to Szywałd]⁷ pracował od 1945 r. do 27 lutego 1948 r. jako administrator parafii⁸. Tego dnia został zatrzymany przez Urząd Bezpieczeństwa, represjonowany i pozbawiony wolności do 1952 r., o czym poniżej. Po odzyskaniu wolności i urlopie zdrowotnym objął parafię w Zawiszyczach w powiecie głubczyckim⁹, gdzie pracował także jako administrator parafii formalnie do 17 lutego 1954 r.¹⁰ Była to jego ostatnia placówka duszpasterska. Po tej dacie w kurialnej ankiecie personalnej znajduje się lakoniczny zapis „Branice, pacjent”¹¹, a potem już tylko data śmierci – 25 grudnia 1981 r.¹² W „charakterystyce księdza Norka Michała” sporządzonej przez Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego (PUBP) w Kluczborku w dniu 13 września 1947 r. znajdujemy pewne „ukonkretnienie” tych danych. Oto ks. Norek miał przybyć na teren wsi Szywałd 7 lipca

⁴ *Pismo Kurii Metropolitalnej Obrządku Łacińskiego we Lwowie do ks. Michała Norka z 1 sierpnia 1938 r.*, (L-5943), APMW, sygn. 1.

⁵ Dokument pt. *Posady*, bez daty i numeru, Archiwum Diecezji Opolskiej (ADO),teczka personalna ks. Michała Norka, k. 3.

⁶ Tamże.

⁷ Wcześniejsza nazwa tej miejscowości to Szywałd (Schönwald). W Roczniku Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego z 1947 r. w opisie dekanatu kluczborskiego znajdujemy już zapis: „Szywałd = Krzywizna”. Zob. J. Kopiec, *Schematyzmy diecezji opolskiej z lat 1947 – 1974*, Lublin 1992, s. 178.

⁸ Tamże.

⁹ Życiorys sporządzony własnoręcznie przez ks. Norka 31 października 1953 r., bez numeru, *Materiały kontrolne dot. Norka Michała imię ojca Stanisław [...] duchownego rzymskokatolickiego karanego sądownie za wrogą działalność wobec Polski Ludowej [...]*, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej IPN), sygn. Wr 011/1337, s. 28.

¹⁰ Dokument pt. *Posady*, Archiwum Diecezji Opolskiej (ADO),teczka personalna ks. Michała Norka, k. 3.

¹¹ W Państwowym Zakładzie dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Branicach ks. Norek przebywał jako pacjent od 23 lutego 1954 r. Zob. *kwestionariusz osobowy ks. Norka*, bez daty i numeru, tamże, k. 7.

¹² Tamże.

1945 r.¹³, „nie otrzymywał żadnego uposażenia rządowego”, miał jako swoje utrzymanie jedynie 2 hektary ziemi i „datki zbierane w kościele na mszach”. Ksiądz miał „prowadzić dosyć wysoką stopę życiową, na jaką pozwala mu jego dochód”, prócz tego był „częstym gościem na uroczystościach w domach prywatnych”, gdzie „lubił pić wódkę”¹⁴. Ponadto „nie należał do żadnej partii, jednak [był] dużym zwolennikiem sanacji, sympatyzował z partią PSL”. Jednak najważniejsze było to, iż: „Ksiądz Norek Michał podczas pobytu na swym stanowisku, wygłaszając kazania publiczne przeważnie stara się wywierać zły wpływ na ludność miejscową przez wygłaszanie kazań¹⁵ o treści niereligijnej lecz krytykującej Rząd Jedności Narodowej i partię PPR (Polska Partia Robotnicza – AS), prócz tego rozdaje ludności miejscowej broszurki wypisywane i redagowane przez samego siebie o treści dwuznaczej i wrogiej dla [...] demokracji, co uwidacznia się w miejscowej ludności, która większą częścią należy do partii PSL [...]. Podczas referendum¹⁶ jako szyld wygłosił kaza-

¹³ Zainteresowanie ks. Norka pracą duszpasterską w Krzywiźnie (Szywałd) potwierdza pismo ks. Bolesława Kominka, administratora apostolskiego Śląska Opolskiego skierowane 21 września 1945 r. do ks. dziekana Karola Piechoty z Kujakowic (V.C. – 67/45), w którym czytamy m. in.: „Zgłosił się do nas ks. Michał Norek, kapłan archidiecezji lwowskiej, z prośbą o mianowanie go administratorem parafii w Szywałdzie [...]. Jak wynika ze schematyzmu archidiecezji wrocławskiej, taka parafia jeszcze w ogóle nie była erygowana [...]”. Zob. Archiwum Diecezji Opolskiej (ADO), *teczka personalna ks. Michała Norka*, k. 10.

¹⁴ *Charakterystyka Księdza Norka Michała z 13 września 1947 r.*, bez numeru, IPN Wr 011/1337, k. 1.

¹⁵ Tam, gdzie nie utrudnia to zrozumienia tekstu, zachowano zapisy oryginalne, autorstwa pracowników PUBP.

¹⁶ Chodzi o sfalszowane przez władze komunistyczne referendum z 30 czerwca 1946 r. Uczestnikom tego głosowania ludowego zadano trzy pytania: Czy jesteś za zniesieniem Senatu? Czy chcesz utrwalenia w przyszłej Konstytucji ustroju gospodarczego, zaprowadzonego przez reformę rolną i unarodowienie podstawowych gałęzi gospodarki krajowej, z zachowaniem ustawowych uprawnień inicjatywy prywatnej? Czy chcesz utrwalenia zachodnich granic Państwa Polskiego na Bałtyku, Odrze i Nysie Łużyckiej? Rzeczywiste wyniki referendum były niekorzystne dla komunistów, mimo to odtrąbili oni sukces. Zob. np. Cz. Osekowski, *Referendum 30 czerwca 1946 roku w Polsce*, Warszawa 2000, A. Paczkowski, *Referendum z 30 czerwca 1946 r. Próba wstępnego bilansu*, http://www.kedyw.info/wiki/Andrzej_Paczkowski._Referendum_z_30_czerwca_1946_r._Pr%C3%B3ba_wst%C4%99pnego_bilansu, (dostęp 17.10.2020 r.), A. Chwalba, *Referendum ludowe (klęska i sukces komunistów)*, http://www.kedyw.info/wiki/Andrzej_Chwalba._Referendum_ludowe_%28kl%C4%99ska_i_sukces_komunist%C3%B3w%29, (dostęp: 17.10.2020 r.),

nie zagłosować do referendum, ale po cichu propagował, aby ludzie głosowali przeciwko referendum [sic!]. [...] wydaje prawdopodobnie na maszynie lub powielaczu pieśni pobożne pisane przez siebie oraz nową Rotę, którą śpiewają już wszyscy. W kościele nie ma prawie kazania, aby z ambony nie nalatywał na członków PPR. Straszy ludzi, [że] jeśli go nie będą słuchać, wiecznym potępieniem i innymi zabobonami. Książd ten zachowuje się niemoralnie, nie pije dużo wódki [tak w oryginale – AS]”. Dalszy ciąg dokumentu jest niezrozumiały, narracja autora (Jerzy Ścibor, kierownik V referatu PUBP w Kluczborku) przypomina bełkot¹⁷: „Władzę księdza wykorzystuje [...] dla swoich celów osobistych jak na przykład rządu (sic!) powody [prawdopodobnie chodzi o „podwodę”, czyli udostępnienie środka transportu, najczęściej furmanki z woźnicą – AS], a gdy ktoś jemu odmówi, straszy ludzi piekłem, mówiąc, że każdemu z nich stanie się to, co się stało z końmi, jednego, któremu prąd zabił konie itd.”¹⁸

II. Donosy

Przeciwko tak „nieprawomyślnemu” duchownemu sukcesywnie zbierał materiały kluczborski Urząd Bezpieczeństwa. Zachowało się stosunkowo dużo tego typu raportów. Poniżej prezentuję cztery, kilka innych znajdzie się w aneksie.

I tak, 14 października 1946 r. placówka UB w Skąlegach informowała PUBP w Kluczborku, iż dzień wcześniej ksiądz w Szywałdzie podczas kazania oświadczył „do ludności, że jeszcze przyjdzie taki czas, że będziecie sami wynosić ławki i ołtarze z kościoła tak, że kościół zostanie pusty”¹⁹. Dodano także, że „po odbyciu mszy tj. sumy o godzinie 13 minut 30 została odśpiewana nowa rota przez tego księdza ułożona i w trzeciej zwrotce ludność przy pełnym kościele podniosła dwa palce do góry jak do przysięgi”²⁰.

K. Kersten, *Referendum (30 VI 1946)*, http://www.kedyw.info/wiki/Krystyna_Kersten,_Referendum_%2830_VI_1946%29, (dostęp: 17.10.2020 r.).

¹⁷ *Charakterystyka Księdza Norka Michała z 13 września 1947 r.*, bez numeru, IPN Wr 011/1337, k. 1.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ *Pismo placówki PUBP w Skąlegach do referatu V PUBP w Kluczborku z 14 października 1946 r.*, odpis, bez numeru, IPN Ka 03/1357, k. 3.

²⁰ Tamże.

29 marca 1947 r. Władysław Łata, referent placówki PUBP w Łowkowicach próbował przeprowadzić rozmowę z „księdzem z Szywałdu” w sprawie ogłoszenia przez rząd amnestii i „nawoływania ludności w celu ujawnienia się elementu przestępczego”²¹. Został przyjęty w przedpokoju, na stojąco, ksiądz Norek odmówił podania wiernym z ambony postulowanych treści twierdząc, że „to nie biuro ogłoszeń tylko wyższa instancja Boża nad wszystkimi władzami”, zalecił w przyszłości przybicie stosownych ogłoszeń do tablicy, a w razie wątpliwości – wizytę w kurii biskupiej w Opolu, gdzie „biskup wszystko wyjaśni”.

5 czerwca 1947 r. niejaki Stefan Orlik, referent V referatu PUBP w Kluczborku raportował, że tego dnia ks. Norek podczas kazania powiedział m. in. „jesteśmy biedni, nie mamy tego, co powinno być w kościele katolickim, przez co nie jest tak pięknie ustrojony lecz nie dbamy o to, gdyż i tak na tych ziemiach długo nie będziemy, gdyż nas stąd przerzuca [...] gdyż taki jest los Polaków”²². Ponadto kaznodzieja „opowiadał na temat podatków płaconych przez gospodarzy, że przez duże sumy jakie muszą płacić, nie mogą oni starć się, aby kościół też coś posiadał, gdyż nie mają z czego. Następnie opowiadał o pysze ludzkiej mówiąc, że przyjdzie taki czas, że ci wszyscy, którzy tera [tak w oryginale – AS] są bogaci, będą jeszcze w workach chodzić”²³. Dalej ks. Norek wspominał o wiernych, którzy przekazują treść kazań „różnym Urzędowi”, porównał władzę „ludową” do reżimu hitlerowskiego, zapowiedział niskie plony i susze. Kazania wysłuchało ok. 350 osób, w większości kobiet²⁴.

W doniesieniu z 18 lipca 1947 r. nieznana agentka przekazała pracownikowi UB treść rozmowy z ks. Norkiem. Podczas wymiany zdań na temat aresztowanego byłego profesora gimnazjum w Pionkach koło Radomia, tenże miał rzec: „człowiek, który pracował dla idei, dla pięknego celu, aresztowany, jakie to okropne. Ale niech się Pani nie martwi, długo taki stan rzeczy nie potrwa, bo oni idą bez Boga, a więc niedaleko zajdą. Lepiej w Polsce nie będzie dotąd, dopóki żydzi będą w „górze” (w Rządzie). Bo któż dziś rządzi? Wszę-

²¹ *Pismo placówki PUBP w Łowkowicach do referatu V PUBP w Kluczborku z 29 marca 1947 r.*, bez numeru, tamże, k. 5.

²² *Raport PUBP w Kluczborku „z odbytego nabożeństwa w dniu 5. 6. 47 r. w kościele w Szywałdzie”*, bez numeru, tamże, k. 4.

²³ Tamże.

²⁴ Tamże.

dzie Rosja i żydzi, a tylko trzeźwi i sprawiedliwi mają prawo rządzić”. I dalej: „Gdybym ja mógł mieć władzę i do dyspozycji samoloty, auta, okręty, pociągi – to inaczej by kraj wyglądał i inaczej bym młodzież wychowywał”²⁵.

III. Zatrzymanie księdza i przypadkowa śmierć Mirosławy Zarzyckiej

18 sierpnia 1947 r. PUBP w Kluczborku sporządził raport specjalny dotyczący „kazania kościelnego” wygłoszonego w Szywałdzie trzy dni wcześniej. Ks. Norek powiedział wtedy m. in. że będzie organizowany wyjazd do Częstochowy na tzw. „jarmarki i wystawy kościelne” oraz wyjazd dla młodzieży na Górę św. Anny. „Przystępując do wygłoszenia pisma NMP przy wygłaszaniu tegoż pisma, zamieszywał pewną ilość polityki mieszając z religią. A natomiast: proponował, aby się ludzie poprawili, nie słuchali cygaństwa i szubactwa [tak w oryginale – AS], żeby wierzyli w Boga i NMP a nie w coś innego, żeby nie słuchali tych ludzi, którzy są naprzeciw Bogu”²⁶. Według relacji informatorki ks. Norek zmienił także brzmienie dziecinnego wierszyka „Kto ty jesteś”. Kazał mianowicie dzieciom mówić, zamiast „i w co wierzysz, w Polskę wierzę” – „i w co wierzysz, w Boga wierzę”. Ponadto nauczył dzieci modlitwy: „O Mario bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy, a także za tymi, którzy się do ciebie nie uciekają, a to za żydami, komunistami i masonami”. Ks. Norek mówił także do rodziców: „Nie dawajcie dzieciom wpisywać się do PCK [Polski Czerwony Krzyż – AS] – szatan zasłonił się krzyżem i sieje spustoszenie w duszach dzieci”²⁷.

18 sierpnia 1947 r. PUBP w Kluczborku stworzył „spec – raport z przebiegu święta kościelnego N.M.P. w dniu 15. 8. 47 w Kluczborku”.

²⁵ *Meldunek ze spotkania z informatorem*, bez numeru, miejsca i daty wydania, tamże, k. 6. Autorką donosów jest kobieta, której mąż został aresztowany przez UB. W meldunku znajduje się także donos na Stanisława Smalińskiego, kierownika szkoły w Szywałdzie oraz na Dominika Mike.

²⁶ *Raport specjalny PUBP w Kluczborku z dnia 15 VIII 47 r. „z wygłoszonego kazania kościelnego w Szywałdzie”*, tamże, k. 5.

²⁷ Tamże, k. 6.

ku i powiecie”²⁸. Czytamy w nim m.in.: „Do zanotowania jest znów wystąpienie księdza Norka Michała z Szywałdu, który w czasie swego kazania wygłosił następujące słowa: >>żeby się ludzie porowali, nie słuchali cygaństwa ani szubrastwa, a wierzyli w Boga a nie w co innego, nie słuchali tych ludzi, którzy są przeciwni Bogu, a cygaństwa swoje tak pięknie upiększając i was do tego namawiają. Nie wiercie im, a wiercie w Boga i N.M.P., i módlcie się, nie traćcie nadziei, gdyż Bóg i N.M.P. da tak, że tych szubrawców, co was cyganią będzie po głowach deptać<<”²⁹. W kolejnej notatce „funkcjonariusz UB Bednarski Stanisław [...] dowiedział się, ks. Norek Michał podczas kazania w dniu 21 września 1947 r. m. in. powiedział, że >>nie chce widzieć na odpuście żadnych sztandarów PPR ani też innych, na których nie będzie świętego<<”³⁰.

Cierpliwości starczyło do lutego 1948 r. 27 dnia tego miesiąca (często w dokumentach i zeznaniach mowa o 26 lutego, jednak tego dnia akcja została zapoczątkowana, a swój finał w postaci fizycznego zatrzymania kapłana miała nazajutrz) ks. Norek został zatrzymany. Podczas akcji została zastrzelona przez funkcjonariusza niewinna kobieta, Mirosława Zarzycka. Wydarzenia opisuje kilka dokumentów w wytworzonych przez UB. Najobszerniejszy, niedatowany raport³¹ podpisany przez kpt J. Kanię³², naczelnika Wydziału V WUBP³³ w Katowicach. Według niego „st. referent Rap Mirosław działając na mocy rozkazu dyrektora V Departamentu Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego³⁴ o przeprowadzeniu rewizji domowej i zastosowaniu środka zapobiegawczego w formie aresztu

²⁸ „Spec – raport z przebiegu święta kościelnego N.M.P. w dniu 15. 8. 47 w Kluczborku i powiecie” z 18 sierpnia 1947 r., bez numeru, IPN Wr 011/1337, k. 5.

²⁹ Tamże.

³⁰ Odręczna notatka (odpis z raportu) sporządzona przez funkcjonariusza UB Szymona Szymonowicza, bez daty i miejsca wydania, tamże, k. 6.

³¹ Raport dotyczący przebiegu zatrzymania ks. Norka Michała w Szywałdzie (Krzywiźnie) dnia 26. II. 1948 r., bez daty i numeru, IPN Wr 011/1337, k. 11-13.

³² Na stanowisku naczelnika i zastępcy naczelnika Wydziału V WUBP w Katowicach od 15 VIII 1947 (pełniący obowiązki) do 15 IX 1948 r. W tym czasie awans ze stopnia chorążego do kapitana, K. Szwaagrzyk (red.), *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. I 1944-1956*, s. 170, https://ipn.gov.pl/ftp/pdf/Aparat_kadra_kier_tom%20I.pdf, (dostęp: 20.11.2020 r.).

³³ Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego.

³⁴ Departament ten zajmował się przeciwdziałaniem infiltracji i zwalczaniem wpływów Kościoła.

odnośnie podejrzanego ks. Norka Michała, wyjechał dnia 26. II. 1948 r. do PUBP w Kluczborku celem realizacji powierzonego mu zadania”. Po przybyciu na miejsce „stwierdził nieobecność” szefa urzędu, który w tym czasie przebywał służbowo w terenie. Skontaktował się jednak z nim telefonicznie i uświadomiwszy go o celu swej misji, poprosił o wsparcie. Został jednak skierowany do zastępcy kluczborskiego komendanta, który wydelegował do pomocy „referenta V Referatu Szlachcica Mieczysława”.

Dalszy ciąg akcji przedstawiał się następująco (wg relacji Rapa): „Z chwilą przybycia do mieszkania ks. Norka [...] wraz z funkcjonariuszem PUBP Kluczbork [...] i okazaniem ks. Norkowi postanowienia o przeprowadzeniu rewizji, w/w zwrócił się do nas oraz do wezwanych dwóch świadków [...] ze słowami: >>znowu szatani nas prześladują << kwestionując i nie chcąc podpisać postanowienia o zarządzeniu rewizji z braku na tymże pieczętce urzędowej. W czasie przeprowadzania rewizji ks. Norek Michał w swej bezustannej mowie na tematy religijne [twierdził], że śluby cywilne wprowadzone przez Rząd Polski są pozostałościami hitleryzmu, i że muszą one być przez Państwo zmienione. Wtedy to on nie będzie miał żadnych powodów do wystąpienia przeciwko temu. [...] Po dokonanej rewizji w obecności w/w świadków przedstawiono księdzu rozkaz zatrzymania, na co on powstał z krzesła, chwycił leżący na stole krzyż krzycząc, że w żadnym wypadku z nami nie pójdzie – to powtarzał kilkanaście razy nie dopuszczając nas do słowa. Na ten fakt oporu [...] zwrócono uwagę będącym przy rewizji świadkom i oznajmiono księdzu, że pogarsza tym wystąpieniem sytuację przez odmowę posłuszeństwa organom bezpieczeństwa. Na wszczęty krzyk i alarm przez ks. Norka dwie jego kucharki wybiegły z kuchni alarmując głośnym krzykiem mieszkańców wsi Krzywizna, którzy zbiegłszy się, weszli do mieszkania [...] stwarzając tam ferment i sprzeciwiając się [...] jego zatrzymaniu. Z chwilą przyjścia ludzi do mieszkania ks. Norek wymachując krzyżem oznajmił: >>proszę się stąd wynosić, bo z panem coś się stanie<<. Forma ostrzeżenia wypowiedziana była z krzykiem i ze złością. Podziało to elektryzująco na zebranych mieszkańców, którzy byli tak dalece sfanatyzowani i wrogo nastawieni przeciwko nam, że nie było sposobu, by przemocą lub w innej formie wyprowadzić księdza do auta. Ksiądz Norek [...]

klęknał i począł śpiewać pieśń >> Pod Twoją obronę<<, którą zebrane tłumy podchwyciła [...]”³⁵.

Dalsze wypadki tak relacjonował szef PUBP w Kluczborku, kpt. Kazimierz Burzyński³⁶: „O godzinie 10 z minutami pojechałem po wtórnie z delegatem WUBP i trzema funkcjonariuszami tut. Urzędu do wsi Krzywizna celem aresztowania księdza Norka. Po przybyciu zastaliśmy wieś w zupełnym spokoju. Wchodząc na plebanie zauważyliśmy ks. Norka [...] w otoczeniu ok. 20 osób – mężczyzn i kobiet, który na nasz widok chwycił krzyż i padając na kolana krzyknął: >> ludzie, brońcie mnie, bo szatani przyjechali po mnie<<. Po czym zaczął śpiewać >> Pod Twoją obronę<<. Za przykładem księdza wszyscy obecni tam padli na kolana i podnosząc ręce do góry śpiewali wraz z nim. Widząc, że w takiej sytuacji aresztowanie księdza jest niemożliwe [...] udałem się na posterunek MO [Milicji Obywatelskiej – AS] w Kluczborku celem zabrania kilku milicjantów [...]. W chwili, gdy wyjeżdżałem z Krzywizny usłyszałem, jak na alarm zaczęły bić dzwony [...]. Gdy wróciłem z funkcjonariuszami MO do Krzywizny spotkałem na skraju wsi pozostałych tam funkcjonariuszy, którzy zameldowali mi, że na skutek alarmujących dzwonów i trąbek zbiegła się cała wieś (około 300 osób) [...], którzy mieli przy sobie kije, sztachety i inne nieustalone przedmioty, które miały im służyć do obrony księdza. Wśród tłumu padały okrzyki: „Wy bolszewicy!”, „Wy bandyci, banderowcy, precz stąd! My się z wami zaraz rozprawimy!” – postawa tłumu zaczęła nabierać cech agresywnych [...]. Wreszcie st. referent Rap Mieczysław widząc, że stojącego przed nim szofera WUBP posiadającego automat tłum coraz bardziej atakuje i nie zważając na ostrzegawcze okrzyki funkcjonariuszy [bezpieczeństwa publicznego] by się rozeszli i chcą mu odebrać automat³⁷, dla odstraszenia ich wystrzelił ponad głowę szofera i stojących przy nim ludzi. Po chwili rozległy się okrzyki, że na wzniesieniu którego w ogóle ze względu na ciemną i mglistą noc nie było widać, została ranna tam stojąca kobieta

³⁵ *Raport dotyczący przebiegu zatrzymania ks. Norka Michała w Szywałdzie (Krzywiznie) dnia 26. II. 1948 r.*, bez daty i numeru, IPN Wr 011/1337, k. 11-13.

³⁶ Na tym stanowisku od 1 lutego 1947 r. do 1 kwietnia 1949 r., K. Szwagrzyk (red.), *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. I 1944-1956*, s. 345, https://ipn.gov.pl/ftp/pdf/Aparat_kadra_kier_tom%20I.pdf, (dostęp: 25.11.2020 r.).

³⁷ Pisownia oryginalna.

w głowę³⁸. Dowiedziawszy się o powyższym udano się na miejsce wypadku i natychmiast wysłano auto do Kluczborka po lekarza. W międzyczasie udaliśmy się na plebanię. W drodze napotkano grupy ludzi powracających z plebanii. Na plebanii nie zastano ks. Norka, a na zapytanie gdzie się znajduje odpowiedziano, że u rannej kobiety. Nie zastawszy go jednak tam przeprowadzono w kilku domach rewizję, który jednak znikł w niewiadomym kierunku (sic!). Przybyły z Kluczborka lekarz stwierdził zgon rannej kobiety. Ponieważ poszukiwania księdza nie dały żadnych rezultatów, przeto zostawiono dwóch funkcjonariuszy Urzędu na miejscu w celu przeprowadzenia dyskretnego wywiadu możliwie drogą agenturalną i ustalenia miejsca ukrycia się księdza Norka³⁹.

W dniu 27. II. 1948 r. o godz. 11.30 udałem się do wsi Krzywizna na spotkanie z ref. Orlikiem który zameldował, że agentura ustalił, iż ks. Norek ukrywa się w kościele (w zakrystii) i wpuszcza do siebie jedynie za umówionym znakiem, tj. trzykrotnego uderzenia w klamkę. Natychmiast udano się do kościoła i po trzykrotnym uderzeniu w klamkę tylnych drzwi od zakrystii odezwał się ks. Norek, pytając się kto idzie. Odpowiedziano mu, że szef PUBP z Kluczborka i że prosi go, by nie bojąc się wyszedł z kościoła, gdyż chce się z nim zamienić kilka zdań. Ks. Norek odpowiedział, że z kościoła nie wyjdzie. Po uświadomieniu mu, że drzwi zostaną wysadzone w wypadku niewyjścia z kościoła ks. Norek poprosił o zostawienie mu 30 minut na modlitwę, na co się zgodzono. Po upływie 30 minut ks. Norek wyszedł z kościoła i udano się wraz z nim na plebanię prosząc, by się nie obawiał i pojechał do Urzędu B. P. w Kluczborku komunikując mu, że chodzi o wyjaśnienie pewnych spraw i natychmiastowe wypuszczenie go. Ks. Norek zgodził się na wyjazd⁴⁰. W podsumowaniu raportu znajduje się opinia kpt. Jana Kani, ówczesnego naczelnika Wydziału V WUBP w Katowicach⁴¹.

³⁸ Zob. A. Dziurok, *Kruchtoizacja. Polityka władz partyjno-państwowych wobec Kościoła katolickiego w latach 1945-1956 w województwie śląskim/katowickim*, Katowice 2012, s. 576.

³⁹ *Raport dotyczący przebiegu zatrzymania ks. Norka Michała w Szywałdzie (Krzywiznie) dnia 26. II. 1948 r.*, bez daty i numeru, IPN Wr 011/1337, k. 11-13.

⁴⁰ Tamże, k. 14-15.

⁴¹ Na tym stanowisku od 15 sierpnia 1947 r. do 15 września 1948 r., K. Szwagrzyk (red.), *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. I*

Wskazywał on, że podczas akcji w Krzywiźnie nie doceniono „ważności aresztowania księdza przez szefa PUBP w Kluczborku”, co wynikało z „braku operacyjnej oceny i podejścia, i wydelegowania na wykonanie zadania niedoświadczonego operacyjnie referenta Szlachcica Mieczysława”. Natomiast st. ref. Rapa Mieczysław, jako obcy na tym terenie, winien był wyjechać na akcję jedynie z szefem albo z zastępcą szefa Urzędu⁴². Ponadto samemu szefowi PUBP w Kluczborku przełożony zarzucił „impulsywność w wykonaniu zadania operacyjnego”, brak zastosowania ostrożniejszej taktyki w zatrzymaniu księdza” oraz niewłaściwe wykorzystanie agentury we wsi. Nie odniósł się natomiast zupełnie do faktu oddania strzału ostrzegawczego „na ślepo”, co spowodowało śmierć niewinnej osoby⁴³.

Oceniając sytuację w Krzywiźnie po dokonanych zabójstwie naczelnik Wydziału V WUBP z Katowic stwierdzał, że „nastroje wśród ludności Krzywizny były i są pozytywne”, według relacji informatora o kryptonimie „Bucznik” aresztowanie księdza „rozładowało atmosferę”, pogrzeb ofiary był spokojny, wystąpienie wrogich nie odnotowano, a ludność wsi oczekuje represji i ewentualnych aresztów ze strony UB. Na dokumencie znajduje się zamasztysty dopisek wykonany ołówkiem: „Ludność oczekuje aresztów”⁴⁴.

W tej sprawie do 1 marca 1948 r. przesłuchano 35 osób, wszystkich dorosłych mieszkańców Krzywizny⁴⁵.

IV. Śledztwo, osądzenie, uwięzienie, próby werbunku

1 marca 1948 r. WUBP w Katowicach przesłał naczelnikowi Wydziału Śledczego tegoż WUBP akta sprawy ks. Norka „podejrzanego

1944-1956, s. 345, https://ipn.gov.pl/ftp/pdf/Aparat_kadra_kier_tom%20I.pdf, (dostęp: 18.12.2020 r.).

⁴² *Raport dotyczący przebiegu zatrzymania ks. Norka Michała w Szywałdzie (Krzywiźnie) dnia 26. II. 1948 r.*, bez daty i numeru, IPN Wr 011/1337, k. 14-15.

⁴³ Skróconą wersję wydarzeń w Krzywiźnie przedstawił w odrębnym piśmie z 28 lutego 1948 r. skierowanym do kurii Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego (PN-III-10/48) ks. dziekan Butra z Byczyny (podpis nieczytelny). Pomija w nim całkowicie fakt dokonanego zabójstwa. Zob. Archiwum Diecezji Opolskiej (ADO), *teczka personalna ks. Michała Norka*, k. 22.

⁴⁴ IPN Wr 011/1337, k. 15.

⁴⁵ *Arkusze streszczenia z 1 marca 1948 r. (63/48)*, tamże, k. 61 i n.

o szerzenie propagandy antyrządowej i kwestionowanie obecnych granic Polski”⁴⁶. Także z dniem 1 marca 1948 r. ks. Norek został „przekazany do dyspozycji Wydziału Śledczego WUBP w Katowicach”⁴⁷. Także 1 marca starszy referent Mieczysław Rąb przeprowadził rewizję osobistą ks. Norka, podczas której zakwestionowano: zegarek srebrny „International Patek”, okulary w futerale, 8 „książek do modlitwy”, krzyż, szaty liturgiczne, zapalniczki, notatki...⁴⁸.

3 marca 1948 r. wojskowy prokurator rejonowy w Katowicach „biorąc pod uwagę, że przeciwko [księdzu] Norkowi Michałowi [...] w pierwsiastkowym dochodzeniu zebrano poważne poszlaki wskazujące na popełnienie przez niego przestępstw przewidzianych w art. 87⁴⁹ w zw. z art. 86⁵⁰ Kodeksu Karnego Wojska Polskiego⁵¹ (KKWP), a mianowicie: ks. Norek Michał na terenie pow. Kluczbork w okresie od początku 1945 r. do dnia aresztowania tj. do dnia

⁴⁶ *Pismo WUBP w Katowicach do Wydziału Śledczego WUBP w Katowicach* (A.J. 4/48), tamże, k. 7.

⁴⁷ Tamże, k. 8.

⁴⁸ Tamże, k. 13.

⁴⁹ Art. 87 dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23 września 1944 r. – *Kodeks Karny Wojska Polskiego* (Dz.U. 1944, nr 6, poz. 27): „Kto czyni przygotowania do popełnienia przestępstwa określonego w art. 85 lub 86, podlega karze więzienia”. Art. 85: „Kto usiłuje pozbawić Państwo Polskie niepodległego bytu lub oderwać część jego obszaru, podlega karze więzienia od lat 10 do 15 albo karze śmierci”.

⁵⁰ Art. 86 § 1 dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23 września 1944 r. – *Kodeks Karny Wojska Polskiego* (Dz.U. 1944, nr 6, poz. 27): „Kto usiłuje przemocą usunąć ustanowione organa władzy zwierzchniej Narodu albo zagarnąć ich władzę, podlega karze więzienia na okres nie krótszy od lat 5 lub karze śmierci”. §2: „Kto usiłuje przemocą zmienić ustroj Państwa Polskiego podlega karze więzienia na okres nie krótszy od lat 5 lub karze śmierci”.

⁵¹ Na mocy art. 16 p. 1-3 dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN) z 30 września 1944 r. *O ochronie Państwa* (Dz.U. 1944, nr 10, poz. 50) wojskowym sądom rejonowym oraz wojskowym prokuraturom rejonowym podlegali także cywile podejrzani o dokonanie przestępstw z art. 85-90 i 101-103 *Kodeksu Karnego Wojska Polskiego* z 23 września 1944 r. Dochodzenia w tych sprawach należało do organów bezpieczeństwa publicznego, „o ile nie zostało lub nie zostanie wszczęte postępowanie przez prokuratora wojskowego”. Na ten temat m. in.: E. Romanowska, *Wojskowe Prokuratury Rejonowe (1944-1955)*, <https://www.witrynahistoryczna.pl/artykuly/wojskowe-prokuratury-rejonowe-1946-1955/>, (dostęp: 18.12.2020 r.), A. Lityński, *O sądach wojskowych dla osób cywilnych w Polsce (1946)*, „Studia Iuridica Lublinensia” 3 (2016), s. 523 i n., DOI: 10.17951/sil.2016.25.3.523; M. Kallas, A. Lityński, *Historia ustroju i prawa polski Ludowej*, Warszawa 2000, s. 290.

24 lutego 1948 r.⁵² w zamyśle usunięcia rządu Rzeczypospolitej Polskiej i zmiany ustroju demokratycznego nawoływał miejscową ludność do wrogiego ustosunkowania się względem partii politycznych i obecnej rzeczywistości” – postanowił zastosować wobec ks. Norka środek zapobiegawczy w postaci aresztu tymczasowego. W dokumencie tym nie oznaczono jednak, do kiedy areszt ma obowiązywać – stosowna rubryka pozostaje pusta!⁵³ Pod tekstem znajduje się odrębne oświadczenie ks. Norka: „Żadnego takiego zamysłu nie miałem i nie mam, a mianowicie jakie mi przeczytano. Przez podpis stwierdzam tylko to, że mi przeczytano to postanowienie o tymczasowym aresztowaniu”⁵⁴. Ksiądz miał być osadzony w więzieniu kar-no – śledczym w Katowicach. Samo postanowienie o tymczasowym aresztowaniu skonstruowane było nader „beztrosko”, bowiem oprócz wskazanego wyżej braku, wadliwie wpisano datę zatrzymania księdza, określając ją dodatkowo jako „aresztowanie”, nie zaś zatrzymanie. Ponadto w dokumencie mowa o tym, że ks. Norek dopuścić się miał przestępstw w okresie „od początku 1945 r.”, podczas gdy z dokumentów UB jasno wynika, że przybył do Krzywizny (Szywałdu) dopiero 7 lipca tego roku⁵⁵.

Jednym słowem ks. Norkowi zarzucano „zbrodnię stanu”, tzn. przygotowywanie się do pozbawienia Polski niepodległości, godzenie w jej integralność terytorialną, dążenie do dokonania zamachu stanu, które to przestępstwa były zagrożone karą śmierci. Oczywiście zarzuty te pozbawione były jakiegokolwiek sensu, jednak w okresie stalinowskim podobnie postępowano z wieloma duchownymi w Polsce⁵⁶.

5 kwietnia 1948 r. ze sprawy ks. Norka wyłączono sprawę przeciwko niejakej Annie Rudanieckiej. Chodzi prawdopodobnie o oso-

⁵² Według dokumentów UB zatrzymanie miało miejsce 26 lutego 1948 r.

⁵³ *Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu ks. Michała Norka z 3 marca 1948 r.* (Pr. 405/48), IPN Ka 03/1357, k. 8.

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ Zob. *Charakterystyka Księdza Norka Michała z 13 września 1947 r.*, bez numeru, IPN Wr 011/1337, k. 1.

⁵⁶ Zob. np. A. Szymański, *Sprawa ks. Alfonsa Millera. Oskarżenie – śledztwo – wyrok – uwolnienie*, [w:] A. Szymański, *Szkice historyczno-prawne*, Opole 2020, s. 73-95.

bę, która uruchomiła dzwony kościelne podczas wydarzeń w Krzywiniu⁵⁷.

8 kwietnia 1948 r. Jan Kieres, oficer śledczy WUBP w Katowicach zaznajomił ks. Norka z materiałami śledztwa⁵⁸. Tego samego dnia tenże oficer zdecydował o pociągnięciu podejrzanego Norka do odpowiedzialności karnej⁵⁹. Nazajutrz, 9 kwietnia 1948 r., zamknięto śledztwo⁶⁰.

9 kwietnia 1948 r. sporządzono akt oskarżenia przeciwko ks. Norkowi⁶¹. W tym interesującym dokumencie czytamy m. in., że oskarżony „rozpoczął działalność antypaństwową, chcąc wszelkimi siłami przeciwstawić się wszystkiemu co jest demokratyczne”⁶². Osadnicy z Centralnej Polski, przeważnie członkowie Polskiej Partii Robotniczej (PPR) byli przez oskarżonego Norka napiętnowani, zaklinani i z kościoła wypędzani”. Ponadto ks. Norek jakoby zabronił osadnikom przyjmowania koni pochodzących z pomocy międzynarodowej (UNRRA) mówiąc, „że kto przyjmie, będzie tym samym zmuszony wstąpić do PPR i odsprzeda duszę diabłu”. Ostrzegał także ludzi przed „parszywymi lisami zarażającymi całą wioskę”, co zdaniem oskarżających było atakiem na ludzi „idących z postępem i poświęceniem dla dobra ogółu i Państwa. Ks. Norek „prawie na każdym kazaniu” zalecał modlitwy za sprawujących władzę w Polsce twierdząc, że są to komuniści i Żydzi, prowadzący kraj do zguby. Dążenie do zmiany ustroju Państwa Polskiego miało polegać na „stwarzaniu antagonizmów i nienawiści pomiędzy repatriantami i osadnikami”. Zabraniał ponoć także czytania gazet „Rolnik” i „Chłopska Droga”, występował przeciwko nauce tańców ludowych w miejscowej szkole, zabraniał posyłania dzieci do tej szkoły, oglądania filmów kinowych mówiących o rozwoju gospodarczym kraju,

⁵⁷ *Postanowienie o wyłączeniu ze sprawy z 5 kwietnia 1948 r.*, bez numeru, IPN Ka 03/1357, k. 8.

⁵⁸ *Protokół zaznajomienia podejrzanego z materiałami śledztwa z 8 kwietnia 1948 r.*, bez numeru, tamże, k. 9.

⁵⁹ *Postanowienie o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej z 8 kwietnia 1948 r.*, bez numeru, tamże, k. 10.

⁶⁰ *Postanowienie o zamknięciu śledztwa w sprawie ks. Norka z 9 kwietnia 1948 r.*, tamże, k. 11.

⁶¹ *Akt oskarżenia przeciwko Norkowi Michałowi z 9 kwietnia 1948 r.*, odpis, bez numeru, tamże, k. 76-79.

⁶² Tamże.

stawiał opór przy „aresztowaniu”⁶³. Nie wiadomo jednak, w jaki sposób ten wiejski proboszcz chciał zagarnąć władzę w kraju i dla kogo. W jaki sposób i po co miałby chcieć oderwać Ziemie Zachodnie od Polski i przekazać je Niemcom, a także w jaki sposób pracował na rzecz obcej agentury.

Ostatecznie ks. Norka oskarżono o to, że:

1. „W czasie od 1945 r. do dnia aresztowania, tj. 27 lutego 1948 r.⁶⁴ [...] czynił przygotowania do usunięcia przemocą zwierzchniej władzy narodu i zmiany demokratycznego ustroju Państwa Polskiego przez to, że będąc księdzem [...] podczas kazań z ambony głosił, iż Państwem Polskim rządzą komuniści i żydzi, prowadzą swoją polityką kraj do zguby, a wszystko to, co głoszą, jest zakłamaną propagandą. Nawoływał ludność, aby nie zajmowała się pracą, gdyż wkrótce wybuchnie wojna i wszyscy wrócą na tereny wschodnie za Bugiem. Na skutek tego ludność nie wykonywała poszczególnych zarządzeń Państwa i zaniedbywała pracę w swoich gospodarstwach rolnych”⁶⁵. Według Jana Kieresa, oficera śledczego WUBP w Katowicach, który podpisany jest pod aktem oskarżenia, tak określone działania ks. Norka wyczerpywały znamiona czynów opisanych w art. 87 w zw. z art. 86 §1 i 2 KKWP.
2. „W dniu 26 lutego 1948 r. w godzinach nocnych w swym mieszkaniu we wsi Krzywizna [...] nawoływał ludność do dokonania gwałtownego zamach na funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego podczas i z powodu pełnienia przez nich obowiązków służbowych przez to, że: wiedząc, iż będzie aresztowany, polecił przy pomocy dzwonów kościelnych wywołać alarm, poczem zwołanej w ten sposób ludności kazał, aby bronili go przed funkcjonariuszami UBP⁶⁶. Ludność polecenia Norka zamierzała wykonać grożąc funkcjonariuszom, wobec czego musieli oni użyć broni palnej”. Ten opór zakwalifikowano jako przestępstwo z art. 27 KKWP w zw. z art. 1 §2 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r.

⁶³ Tamże.

⁶⁴ Zob. przypis 38.

⁶⁵ *Akt oskarżenia przeciwko Norkowi Michałowi z 9 kwietnia 1948 r.*, odpis, bez numeru, IPN Ka 03/1357, k. 76-79.

⁶⁶ Tamże.

Duszpasterz z Krzywizny oskarżony był zatem m. in. o zbrodnię stanu zagrożoną karą główną!

Na „zasadzie” art. 51 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa sprawę ks. Norka winien rozpatrzyć Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach⁶⁷. Dekret o którym mowa, znany był powszechnie jako tzw. „mały kodeks karny”. Sprawy z rozdziału I („przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu publicznemu”) podlegały właściwości sądów wojskowych także w odniesieniu do osób cywilnych⁶⁸.

Częścią aktu oskarżenia był wykaz osób „podlegających wezwaniu na rozprawę sądową”⁶⁹. Oprócz podejrzanego Norka, który przebywał w więzieniu karno-śledczym w Katowicach od 3 marca 1948 r., wezwano w charakterze świadków 26 mieszkańców Krzywizny, miejscowości okolicznych, a nawet z Zabrza. Wśród świadków znalazł się np. Karol Klus, pastor ewangelicki z Kluczborka.

W uwagach podano, że oskarżony został „aresztowany” 27 lutego 1948 r., śledztwo rozpoczęto 30 marca tego roku, a zakończono 6 kwietnia. Szczególnie dyskusyjna jest ta pierwsza data, gdyż według innych dokumentów zatrzymanie ks. Norka nastąpiło 26 lutego. Może mieć to związek z tym, że działania miały miejsce w porze nocnej, zaczęły się wieczorem 26 lutego i trwały jeszcze 27 lutego⁷⁰.

⁶⁷ *Akt oskarżenia przeciwko Norkowi Michałowi z 9 kwietnia 1948 r.*, odpis, bez numeru, IPN Ka 03/1357, k. 76-79.

⁶⁸ Art. 51 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. *o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa* (Dz.U. 1946, nr 30, poz. 192): „W sprawach o przestępstwa przewidziane w rozdziale I niniejszego dekretu oraz w art. 85-88 kodeksu karnego wojska Polskiego właściwe są sądy wojskowe także względem osób podlegających orzecznictwu sądów powszechnych, jednak w przypadku przestępstwa z art. 14 niniejszego dekretu tylko o tyle, o ile związek ma na celu jedno z wyżej wskazanych przestępstw”. Zob. przypis 37 oraz np. M. Kallas, A. Lityński, dz. cyt., s. 299.

⁶⁹ *Akt oskarżenia przeciwko Norkowi Michałowi z 9 kwietnia 1948 r.*, odpis, bez numeru, IPN Ka 03/1357, k. 76-79. Byli to: Jan Morel, Jan Kleszcz, Jan Guzik, Piotr Płonka, Jan Gołąb, Dominik Mik, Piotr Wolek, Jan Szulc, Gabriela Jakubczyk, Piotr Grabus, Petronela Środa, Danuta Śliwińska, Stanisław Kubik, Anna Rudaniecka, Karol Klus, Antonina Kleszcz, Konstanty Szar, Danuta Szar, Szczepan Siwak, Jan Lasiewicz, Stanisław Łuszczynski, Władysław Kubica, Jan Gajewski, Anna Masztalerz, Stanisław Madziarski, Mieczysław Rąb.

⁷⁰ *Akt oskarżenia przeciwko Norkowi Michałowi z 9 kwietnia 1948 r.*, odpis, bez numeru, IPN Ka 03/1357, k. 76-79.

Akt oskarżenia został przesłany przez Wojskową Prokuraturę Rejonową do Wojskowego Sądu Rejonowego tamże 5 czerwca 1948 r. Sam oskarżony nadal przebywał w więzieniu w Katowicach⁷¹.

Obrony ks. Norka podjął się m. in. mecenas Wilf, adwokat z Katowic⁷². Ks. Kominek, administrator apostolski Śląska Opolskiego w obszernym piśmie z 13 marca 1948 r. dziękuje mu za tę gotowość i udziela pewnych wskazówek i objaśnień, które zapewne miały być pomocne przy wybraniu linii obrony. Jest tutaj zatem mowa o tym, że „ks. Norek zdradzał od pewnego czasu coraz bardziej postępujące zamroczenie umysłowe”, co miało być dziedziczne, gdyż „jego matka zmarła w całkowitym zamroczeniu umysłowym”. Nie wiadomo, skąd Administracja Apostolska posiadała informacje na temat śmierci matki ks. Norka. Osoby związane z jego rodziną (siostrzenica) twierdzą jedynie, że jej zgon nastąpił w pociągu wiozącym Polaków na Syberię⁷³. Chorobliwy stan kapłana miał objawiać się tym, że „ma nieobliczalne wybuchy i był opanowany przez pewną *idee fixe*, że w kurii roztrząsano już kiedyś kwestię, by oddać go na leczenie do zakładu psychiatrycznego w Branicach”⁷⁴. Dalej administrator apostolski pisze: „Gdybym był przypuszczał, że sprawa weźmie tak tragiczny obrót i że przy tym osoba ludzka utraci życie, byłbym to od razu uczynił, chociażby nawet przy pomocy milicji. Na kilka dni przed aresztowaniem ks. Norka prosiłem go w Opolu [...] by przecież przestał wygadywać nieobliczalne historie na władze [...]. Wówczas otworzył ks. Norek Pismo Święte i zaczął mi udowadniać, że wszyscy jego przeciwnicy są >>opętani przez diabła<<, są >>nasieniem diabelskim<< itd. Zamierzał jakieś wielki orędzie napisać do Prezydenta Trumana [...]. Później donieśli mi księża

⁷¹ *Przesłanie aktu oskarżenia przeciwko Norkowi Michałowi z 5 czerwca 1948 r.* (Pr. 405/48), IPN Ka 03/1357, k. 82.

⁷² Ks. Norka broniło co najmniej dwóch adwokatów, koszty obrony zostały podzielone pomiędzy kurię i parafian, Archiwum Diecezji Opolskiej (ADO), *teczka personalna ks. Michała Norka*, k. 35.

⁷³ *Ustna relacja p. Marii Wieczorek* (w posiadaniu autora) zawiera jedynie informację o śmierci matki ks. Norka w pociągu jadącym na Sybir oraz o wyrzuceniu jej ciała z wagonu (wraz ciałami innych zmarłych podczas transportu) na nieznanej stacji.

⁷⁴ *Pismo Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego do mec. Wilfa w Katowicach z 13 marca 1948 r.* (F.N.-III/10/48), Archiwum Diecezji Opolskiej (ADO), *teczka personalna ks. Michała Norka*, k. 24.

sąsiedzi, że idea o obsesji szatańskiej powracała u niego wciąż na nowo. Rzucał publiczne klątwy z ambony na wszystkich, którzy się nie poddali jego zdaniu i których uważał za wrogów swoich i Kościoła. O księdzu Norku, który był powszechnie znany [...] ze swoich nieobliczalnych, a czasami bardzo śmiesznych interpelacji, księża ogólnie mówili, że >>siedzi w nim pół wariata i pół geniusza<< i skończy albo w domu [dla] obłąkanych albo będzie jakimś wielkim świętym dziwakiem”⁷⁵. Ks. dziekan Butra z Byczyny na kilka dni przed tragedią w Krzywiźnie prosił nawet o „usunięcie ks. Norka z parafii zanim dojdzie do katastrofy”, jednak nie było to wówczas możliwe wobec oporu dużej liczby parafian, wspierających ks. Norka. Podsumowując ks. Bolesław Kominek pisze, że w przypadku, gdyby udało się uratować ks. Norka przed konsekwencjami karnymi, „wtedy trzeba go będzie koniecznie przekazać do zakładu psychiatrycznego, bo w stanie obecnym nie nadaje się absolutnie do duszpasterstwa”⁷⁶.

Decyzja zatem zapadła. Jej realizacja musiała być jednak opóźniona, gdyż nie udało się ostatecznie księdza uchronić od „konsekwencji karnych”.

Interesujące jest także pismo skierowane przez kanclerza kurii opolskiej do katowickiego Wojskowego Sądu Rejonowego, mającego rozpatrywać sprawę ks. Norka⁷⁷. W piśmie powtarzano część wyżej przytoczonych uwag dotyczących księdza i jego stanu psychicznego, często je jednak rozwijając. I tak, dowiadujemy się m. in. że jego matka zmarła w obłąkaniu, była jednak kochana przez syna, który miał jednak jakąś urazę do ojca. Młody Michał już w szkole miał mieć obyczaj krytykowania władz, „co się spotęgowało, gdy został księdzem”. W 1947 r. miał chorować na tyfus, co spowodowało ciężkie bóle głowy. Sam u siebie miał zdiagnozować chorobę psychiczną na podstawie rozmów z parafianami. Popelniał „wiele pomyłek i błędów”, za które strofować go mieli okoliczni księża, pouczał biskupa i papieża, a nawet „żądał, aby i władze świeckie respektowały jego zamierzenia”. Dalej czytamy: „Na ambonie często się zapo-

⁷⁵ Tamże.

⁷⁶ Tamże.

⁷⁷ *Pismo kanclerza kurii Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego do Wojskowego Sądu Rejonowego w Katowicach z 15 czerwca 1948 r.* (P.N.III-11/48), tamże, k. 32.

minał, dlatego ze stosu książek wyczytywał różne urywki bez łączności logicznej, napadając na różne osoby, rzucał na nie przekleństwa, cieszył się z ich nieszczęść. Nie zachowywał przepisów liturgicznych (przez cały listopad stał katafalk przed ołtarzem i mimo silnego oporu ludzi przed nim dawał śluby, udzielał błogosławieństw Najświętszym Sakramentem). Często miał napady nerwowe w których popełniał czyny anormalne, np. potłukł lustro, podarł obrazy treści religijnej, w dzieciach upatrywał wielkich ludzi, przed chłopczykiem sześciolatkiem ukląkł z krzyżem w ręku wołając głośno „Ty będziesz królem polskim, tyś wielki itp.”. Dalej kurialne próby uczynienia z ks. Norka szaleńca w oczach sądu rozwijały się. Ponoć „w czasie emocjonalnych przeżyć nie rozstawał się z krzyżem”, miał chwalić się, że „zawiesił krzyż na UB”. Jak już wyżej wspomniano, na początku 1948 r. sam przyznał się nowemu księdzu dziekanowi, że jest psychicznie chory, stan ten ukrywał przed kurią. Posunął się nawet do tego, że „przed zamkniętymi drzwiami kościoła często klęczał”⁷⁸. W jego kancelarii panował nieład, na kopertach [zapewne z pieniędzmi – AS] z pieniędzmi miał napisy „nie kradnij”, a wszystko to w sumie „dawało przykry obraz chorego człowieka, który mając wygórowane ambicje, nie miał siły przyznać się do swoich psychicznych cierpień i trudności”⁷⁹. Kończąc, kanclerz kurii wyraża nadzieję, że sąd „głęboko rozważy pobudki czynów nieszczęśliwego ks. Norka” i ułatwi mu „leczenie zgodne z opinią lekarzy”. Natomiast Administracja Apostolska zapewniła, że „żadnych placówek samodzielnych nie będzie mu powierzała, lecz skieruje go do zakładu psychiatrycznego w Branicach”⁸⁰.

W dostępnych mi aktach danych na temat przebiegu procesu ks. Norka brak. Wiadomo jednak, że sąd nie przejął się pismami kanclerza kurii opolskiej i kapłan został skazany 18 czerwca 1948 r. na 4 lata więzienia. Tekst na zachowanym w archiwum wycinku z nieznaney gazety kończy się stwierdzeniem: „[...] Zeznania świadków udowodniły całkowicie winę oskarżonego. Rejonowy Sąd Wojskowy [w Katowicach] biorąc pod uwagę, że oskarżony jako człowiek inteligentny zdawał sobie doskonale sprawę z tego, co robił i do czego zmierzał oraz ujemne skutki, jakie działalność oskarżonego mogła

⁷⁸ Tamże.

⁷⁹ Tamże.

⁸⁰ Tamże.

wywołać u miejscowego społeczeństwa, skazał byłego proboszcza w Krzyżźnie na 4 lata więzienia”⁸¹.

23 czerwca 1948 r. Administracja Apostolska Śląska Opolskiego poinformowała mecenasa Józefa Malczyka, kolejnego obrońcę w procesie ks. Norka, iż: „[...] jako kościelna władza nadzorcza zobowiązuje się w wypadku zwolnienia księdza Michała Norka do umieszczenia go jako niepoczytalnego oraz niezdolnego dla swojego obecnego stanu psychicznego do żadnej pracy duszpasterskiej, do umieszczenia go w miejscu odosobnienia albo w zakładzie psychiatrycznym w Branicach albo też w innym zakładzie wzgl. klasztorze tak, aby nie stykał się z ludźmi”⁸². Z pisma zdaje się wynikać, że władza kościelna rościła sobie prawo do pozbawienia wolności kapłana i obywatela polskiego bez powoływania się na jakiekolwiek świadectwa lekarskie i zalecenia medyczne.

Zachowało się także w zbiorach prywatnych postanowienie Najwyższego Sądu Wojskowego z 3 listopada 1948 r.⁸³, który pod przewodnictwem sędziego płka Kazimierza Drohomireckiego rozpoznał na posiedzeniu niejawnym „skargę rewizyjną obrońcy wojskowego oraz poddał z urzędu rewizji wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego w Katowicach z dnia 18 czerwca 1948 r. nr Sr 393/48 w sprawie Norka Michała s. Stanisława skazanego za przestępstwo z art. 87 KKWP w związku z art. 86 KKWP na karę czterech lat więzienia”. Sąd postanowił „skargę rewizyjną obrońcy wojskowego pozostawić bez uwzględnienia a wyrok Wojskowego Sądu rejonowego w Katowicach z dnia 18 czerwca 1948 r. [...] w sprawie Norka Michała [...] utrzymać w mocy”. W uzasadnieniu czytamy m. in., że „ustalenia sądu I - ej instancji są trafne i oparte na zeznaniach przesłuchanych na rozprawie świadków: Kleszcza Jana, Guzka Jana, Płonki Piotra, Wołka Piotra, Szulca Jana, Kubika Stanisława, Kleszcz Antoniny, Szor Konstantego i Szor Danuty. Z zeznań tych świadków wynika, iż skazany w wygłaszanych kazaniach wypowiadał się przeciwko osobom stojącym na czele Rządu oraz przeciwko obecne-

⁸¹ Tamże.

⁸² *Pismo kanclerza kurii opolskiej (w zastępstwie administratora apostolskiego) do adwokata Józefa Malczyka w Katowicach z 23 czerwca 1948 r.* (P.N.III. -12/48), Archiwum Diecezji Opolskiej (ADO), *teczka personalna ks. Michała Norka*, k. 38.

⁸³ *Postanowienie Najwyższego Sądu wojskowego z 3 listopada 1948 r.* (nr akt Sr. 393/48), APMW, sygn. 2.

mu demokratycznemu ustrojowi Polski Ludowej. Kazania te słuchali ludzie, którzy przychodzili do kościoła na nabożeństwo. W ten sposób skazany wpływał na psychikę słuchaczy, wzniecając w nich nienawiść do ustroju Państwa Polskiego. Kto zaś stanie się wrogiem tego ustroju, to będzie usiłował przemocą zmienić go. W ten sposób skazany przygotowywał przyszłych sprawców zbrodni stanu z art. 86 § 2 KKWP, a więc czynił przygotowania do popełnienia tych zbrodni. Czyn przeto skazanego wypełnia znamiona przestępstwa z art. 87 KKWP w związku z art. 86 § 2 KKWP [...]”⁸⁴.

Jako, że wyrok I instancji utrzymano w mocy, stał się on prawomocny⁸⁵.

Ks. Norek został zwolniony z więzienia 27 lutego 1952 r., równo 4 lata po zatrzymaniu. Przez Dział Specjalny (?) więzienia we Wronkach⁸⁶ został wytypowany jako kandydat na informatora. W związku z tym WUBP w Poznaniu, któremu „podlegało” to więzienie prosiło WUBP w Opolu o „wydelegowanie pracownika celem przygotowania prac związanych z werbunkiem”⁸⁷. W odrębnym piśmie z 18 lutego 1952 r. Stanisław Foks, „referent V wydziału sekcji V” WUBP w Opolu prosił o „zatwierdzenie wytypowanego kandydata na werbunek w charakterze informatora”. Wskazując na wszystkie „grzechy” ks. Norka zaznaczał, że ten przed aresztowaniem „prowadził się moralnie”, posiadał szerokie znajomości wśród księży diecezji i cieszył się ich zaufaniem”⁸⁸. Wskazywał, że tenże musiał cieszyć się poparciem ks. Emila Kobierzyckiego, ordynariusza opolskiego, ponieważ ten „żałował go bardzo” po aresztowaniu. Ks. Norek jako agent miał służyć do rozpracowania środowiska „księży lwowskich”, których opolskie UB na swoim terenie miało 66. Jako ksiądz, który odsiedział wyrok polityczny, miał mieć „wszyst-

⁸⁴ *Pismo kanclerza kurii opolskiej (w zastępstwie administratora apostolskiego) do adwokata Józefa Malczyka w Katowicach z 23 czerwca 1948 r.* (P.N.III.-12/48), Archiwum Diecezji Opolskiej (ADO),teczka personalna ks. Michała Norka, k. 38.

⁸⁵ *Postanowienie Najwyższego Sądu Wojskowego z 3 listopada 1948 r.* (nr akt Sr. 393/48), APMW, sygn. 2.

⁸⁶ *Historia Zakładu Karnego we Wronkach – Służba Więzienna* (sw.gov.pl), (dostęp: 10.08.2024 r.).

⁸⁷ *Pismo WUBP w Poznaniu do WUBP w Opolu z 30 stycznia 1952 r.* (LAS – 275/52), IPN Wr 011/1337, k. 19, 20.

⁸⁸ *Historia Zakładu Karnego we Wronkach – Służba Więzienna* (sw.gov.pl), (dostęp: 09.01.2021 r.).

kie drzwi otwarte”. „Po zawerbowaniu i wyjściu z więzienia powinien pozostać na terenie woj. opolskiego⁸⁹ i zamieszkać w Nysie, Głubczycach ewentualnie w Opolu. Dlatego powinien zająć stanowisko jako wikary w tych miastach, gdyż posiadamy tam największe nasilenie księży tego środowiska i grupy te nie są odpowiednio rozpracowane”⁹⁰. Werbunek miał się odbyć 19 lub 20 lutego 1952 r. w więzieniu we Wronkach. Miał on być uzależniony od informacji, które ks. Norek miał przekazać UB niejako na rozpoczęcie działalności. Kapłan miał być „załamany i szukać poparcia”, dlatego postrzegany był jako dobry kandydat na współpracownika. Po przekazaniu tych informacji na piśmie miała nastąpić propozycja współpracy. UB uważało, że zostanie przyjęta. Po tygodniu od wyjścia z więzienia planowane było kontrolne spotkanie w Opolu. Ks. Norek miał także otrzymać 500 zł, które miały być wysłane na *poste restante*. Na dokumencie znajduje się odręczna akredytacja szefa WUBP w Opolu, dokonana zielonym ołówkiem: „Rozmowę przeprowadzić według uzgodnionego pytajnika. Werbunek całkowicie uzależniony od otrzymania od „N” materiałów”⁹¹. Także 18 lutego 1952 r. referent Foks został oficjalnie delegowany do Wronek celem zwerbowania ks. Norka⁹².

V. Uwolnienie i dalsze prześladowania ks. Norka. Pobyt w zakładzie psychiatrycznym i domu pomocy społecznej. Wykluczenie. Śmierć

Dwa dni po wyjściu na wolność, 29 lutego 1952 r. ks. Norek zgłosił się w PUBP w Kluczborku z prośbą o zwrot cennego zegarka (prawdopodobnie marki Patek), którego nie zwrócono mu podczas zwolnienia z więzienia we Wronkach⁹³. Zegarek, nabyty w 1938 r. został odebrany właścicielowi podczas rewizji osobistej w WUBP w Katowicach w 1948 r. i nie został przekazany do depozytu we

⁸⁹ *Pismo WUBP w Poznaniu do WUBP w Opolu z 30 stycznia 1952 r.* (LAS – 275/52), IPN Wr 011/1337, k. 19, 20.

⁹⁰ Tamże.

⁹¹ Tamże.

⁹² *Odręczny raport referenta St. Foksa skierowany do szefa WUBP w Opolu z 18 lutego 1952 r.*, ściśle tajne, bez numeru, IPN Wr 011/1337, k. 21-24.

⁹³ Tamże.

Wronkach, dlatego szanse na jego odzyskanie po czterech latach były praktycznie bliskie zeru.

Nie wiadomo, jaki obrót przyjęły sprawy werbunku kapłana. Brak na ten temat dokumentów archiwalnych. W swoim życiorysie, napisanym 31 października 1953 r. informował on, że po opuszczeniu więzienia i zakończeniu urlopu zdrowotnego został przez władzę kościelną oddelegowany na stanowisko duszpasterza w Zawiszycach, niedaleko Lisieć w powiecie głubczyckim. Parafię tę objął w końcu listopada 1952 r.⁹⁴ Wcześniej, w marcu tego roku otrzymał od władz kościelnych zapomogę (*subsidium charitativum*) na zaspokojenia najistotniejszych potrzeb życiowych⁹⁵. Podobną pomoc otrzymał w okresie wielkanocnym 1952 r.⁹⁶ W październiku tego roku wystąpił z prośbą o zamianę obowiązkowego odmawiania brewiarza na modlitwę różańcową. Jako powód podał „chorobę nerwową spowodowaną czteroletnim pobytem w więzieniu”⁹⁷.

Opuszczenie więzienia nie oznaczało jednak końca trudności i prześladowań. Na ks. Norka wysyłano kolejne donosy, nawet wtedy, gdy przebywał już w szpitalu psychiatrycznym w Branicach. Najprawdopodobniej chodziło o stworzenie wrażenia, że jest on chory psychicznie i wymaga specjalistycznego leczenia w izolowanym zakładzie. Wydaje się, że owo planowane i przygotowywane zesłanie do „psychuszki” mogło być zemstą UB za odmowę agenturalnej współpracy. Oto 7 stycznia 1954 r. Jan Głuszek kierownik referatu ds. wyznań z Głubczyc meldował, że ks. Norek wkrótce po przybyciu do Zawiszyc z nieznanых przyczyn chciał wieść dzieci szkolne na badania lekarskie do Opola, czemu skutecznie sprzeciwiły się lokalne władze oświatowe. Ponadto „w ostatnią niedzielę z ambony obrugał te panienki, które chodzą w nylonowych bluzkach, bo i cyc-

⁹⁴ *Odpis życiorysu ks. Norka z 31 października 1953 r.*, bez numeru, tamże, k. 28. W piśmie do kurii opolskiej z 8 grudnia 1952 r. informował o „ochotnym objęciu administracji w parafii rzymskokatolickiej w Zawiszycach stosownie do czasu wyznaczonego w nominacji”, Archiwum Diecezji Opolskiej (ADO), *teczka personalna ks. Michała Norka*, k. 38.

⁹⁵ *Pismo ks. dziekana Butry z Byczyny do kurii Ordynariatu Apostolskiego Śląska Opolskiego z 18 marca 1952 r.*, bez numeru, tamże, k. 34.

⁹⁶ *Pismo wikariusza kapitulnego ks. Emila Kobierzyckiego do ks. Norka z 7 kwietnia 1952 r.*, bez numeru, tamże, k. 35.

⁹⁷ *Odręczna prośba ks. Norka skierowana do kurii opolskiej 27 października 1952 r.* (P.N.-III-13/52), tamże, k. 36.

ki (sic!) widać”⁹⁸. Wskutek tego „panny nie chodzą obecnie do kościoła”, wydawał się ubolewać wyznaniowiec. Wobec tego stwierdzono, że ks. Norek „dostaje ataków, na które jest konieczne skierowanie do zakładu dla psychicznie chorych, ponieważ robi szereg innych głupstw, które mogą być szkodliwe”⁹⁹. Uruchomiono także agenturę, zaczęły nadchodzić meldunki „z terenu”. I tak, informator „Paweł” donosił 14 września 1953 r., że ks. Norek jest to „szalony opozycjonista”, na którego więzienie nie oddziało. „Wymieniony miał się na zjeździe duszpasterskim księży na Górze św. Anny mocno popisywać, zabierając głos w dyskusji”¹⁰⁰. Informator „Jankowski” w donosie z tego samego dnia podawał: „Norek zabierając głos cytował dokładnie znaną mu książkę „Naśladowanie Chrystusa” [...], że to co wykładowca powiedział, zawarte jest w tej książce. Po jego przemówieniu dało się zauważyć, że księży nie biorą go za rozumnego – nastąpił ogólny śmiech i nawet było słyhać, że któryś z księży przedrzeźniał mu trąbką od motocykla”¹⁰¹. Wykryto także, że ks. Norek „utrzymuje kontakty korespondencyjne na stopniu towarzyskim z ob. Franciszkiewicz K.”, zamieszkałym w Stanach Zjednoczonych. Poza tym żadnych kontaktów korespondencyjnych nie stwierdzono¹⁰².

30 lipca 1955 r. Powiatowa Delegatura ds. Bezpieczeństwa Publicznego (PD ds. BP) w Głubczycach w piśmie do naczelnika Wydziału X WU ds. BP w Opolu zawarła „dodatkowe informacje” na temat ks. Norka. Napisano, że był on rozpracowywany przez PD ds. BP w Głubczycach, że sprawę zlikwidowano 30 lipca 1955 r. a jej bohatera „zarejestrowano w Wydziale X WU ds. BP w Opolu jako skazanego na 4 lata za wrogą działalność p-ko PRL w 1948 r.” Materiały sprawy przesłano do Wydziału X celem złożenia w archi-

⁹⁸ *Pismo wikariusza kapitulnego ks. Emila Kobierzyckiego do ks. Norka z 7 kwietnia 1952 r.*, bez numeru, tamże, k. 35.

⁹⁹ *Meldunek Jana Głuszka, kierownika referatu ds. wyznań w Głubczycach z 7 stycznia 1954 r.* (Wz.II-7/1/54), IPN Wr 011/1337, k. 30.

¹⁰⁰ *Meldunek od informatora ps. „Paweł” z 14 września 1953 r.*, ściśle tajne, bez numeru, tamże, k. 31.

¹⁰¹ *Meldunek od informatora ps. „Jankowski” z 14 września 1953 r.*, ściśle tajne, bez numeru, tamże, k. 32.

¹⁰² *Notatka służbowa z 12 lipca 1955 r.*, ściśle tajne, bez numeru, tamże, k. 34.

wum¹⁰³. 31 lipca 1955 r. ks. Norek został zarejestrowany w ewidencji ogólnie – operacyjnej Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego¹⁰⁴. 18 stycznia 1957 r. materiały dotyczące tej sprawy zostały przekazane do Naczelnika Wydziału Ewidencyjno-Operacyjnego ds. Bezpieczeństwa Wojewódzkiej Komendy Milicji Obywatelskiej w Opolu „celem zarejestrowania w kartotece ogólnoinformacyjnej”¹⁰⁵.

Co jednak działo się z ks. Norkiem po objęciu przez niego placówki w Zawiszycach, czyli od końca listopada 1952 r.? Nasz bohater po opuszczeniu więzienia, gdzie był poddawany torturom i po krótkim duszpasterzowaniu w Zawiszycach został skierowany na terapię do szpitala dla psychicznie chorych w Branicach. Przybył tam 23 lutego 1954 r.¹⁰⁶ Już wcześniej, 1 lutego tego roku ordynariusz ks. Emil Kobierzycki zlecił ks. A. Adamiukowi, późniejszemu opolskiemu biskupowi pomocniczemu, a podówczas dziekanowi branickiemu, aby ten „zajął się ks. Michałem Norkiem i odesłał go do zakładu do Branic”¹⁰⁷. W latach późniejszych sukcesywnie przedłużano ks. Norkowi jurysdykcję, a dokumenty tego dotyczące są nielicznymi, które świadczą o jego pobycie w szpitalu branickim¹⁰⁸. Ostatni taki dokument zachowany w przebadanych archiwach dotyczy roku 1966¹⁰⁹. W październiku 1957 r. ks. Bronisław Gałoński, dziekan głubczycki, informował bpa Franciszka Jopa¹¹⁰, że ks. Norek, „po kuracji w okresie letnim”, czuje się lepiej i przebywał na 18-

¹⁰³ *Pismo WU ds BP w Opolu do naczelnika Wydziału Ewidencyjno-Operacyjnego Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Opolu z 18 stycznia 1957 r.* (Dd 76/50), ściśle tajne, tamże, k. 38.

¹⁰⁴ *Raport o zarejestrowaniu w ewidencji ogólnoinformacyjnej z 31 lipca 1952 r.*, ściśle tajne, tamże, k. 35.

¹⁰⁵ *Pismo WU ds BP w Opolu do naczelnika Wydziału Ewidencyjno-Operacyjnego Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Opolu z 18 stycznia 1957 r.* (Dd 76/50), ściśle tajne, tamże, k. 38.

¹⁰⁶ *Pismo proboszcza parafii w Branicach do Ordynariatu Śląska Opolskiego z 25 lutego 1954 r.*, bez numeru, Archiwum Diecezji Opolskiej (ADO), *teczka personalna ks. Michała Norka*, k. 43.

¹⁰⁷ *Pismo Ordynariatu Śląska Opolskiego do ks. dziekana A. Adamiuka z 1 lutego 1954 r.* (P.N.III.-16/64), tamże, k. 44.

¹⁰⁸ Zob. *Dokumenty w sprawie przedłużania jurysdykcji kapłańskiej ks. Michała Norka*, m. in. z lat 1955, 1956, 1957, 1966, tamże, k. 46-47.

¹⁰⁹ Tamże, k. 62.

¹¹⁰ *Pismo ks. dziekana Bronisława Gałońskiego z Branic do bpa Franciszka Jopa z 17 października 1957 r.*, bez numeru, tamże, k. 48.

dniowym urlopie u swojej siostry w Krzywiźnie. Poza tym funkcjonował na oddziale szpitalnym w Dzbańcu, odprawiał Msze św. i nabożeństwa dla pacjentów i zakonnic. Nie miał jednak odpowiedniej odzieży ani butów, a to, co otrzymał od księży dekanatu braniczkiego, było niewystarczające, dlatego konieczna była zapomoga z kasy kurialnej. Taka zapomoga w kwocie 5 tys. zł została przyznana¹¹¹. Ks. Norek w kurtuazyjnym liście skierowanym do bpa Franciszka Jopa podziękował za nią¹¹². Podobne stypendium wynoszące 8 tys. zł otrzymał w 1958 r. na zakup obuwia, „aby nie martwił się odłóżkami obcasami”¹¹³.

W roku 1963 ks. Norek obchodził srebrny jubileusz kapłański, zwrócił się więc do biskupa opolskiego z prośbą o zezwolenie na wydrukowanie na obrazkach okolicznościowych tekstu: „Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli”¹¹⁴. Zezwolenie na postulowany tekst oraz na druk 1000 obrazków od biskupa otrzymał, a jego prośba wraz z poparciem została skierowana przez kurię do Wojewódzkiego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Opolu¹¹⁵.

Sama uroczystość jubileuszowa odbyła się 26 czerwca 1963 r. W kaplicy sióstr zakonnych w Branicach ks. Norek odprawił Mszę św. dla zakonnic i kapłanów, zaś 30 czerwca – w kościele szpitalnym. Dziekan zaznaczył, że „ks. Norek chociaż jest pacjentem, odprawia codziennie Mszę św. i gorliwie pomaga w pracy duszpasterskiej”¹¹⁶.

W grudniu 1964 r. ks. Michał napisał prośbę o przyjęcie go do domu księży emerytów w Nysie. Przebywał wtedy u swej siostry w Krzywiźnie, gdzie jednak pozostać nie mógł, miała ona bowiem „bardzo mały dom”. Pisał, że zakład psychiatryczny opuścił, „mając

¹¹¹ *Pismo bpa Jopa do ks. dziekana Bronisława Gałońskiego z 21 października 1957 r.* (P.N.III-19/57), tamże, k. 49.

¹¹² *Odręczne pismo ks. Michała Norka do bpa Franciszka Jopa*, bez daty i numeru, tamże, k. 50.

¹¹³ *Pismo bpa Franciszka Jopa do ks. dziekana Bronisława Gałońskiego z 3 stycznia 1958 r.*, bez numeru, tamże, k. 51.

¹¹⁴ *Odręczne pismo ks. Michała Norka do bpa Franciszka Jopa*, bez daty i numeru, tamże, k. 50.

¹¹⁵ *Pismo kanclerza kurii opolskiej do Wojewódzkiego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Opolu z 11 czerwca 1963 r.* (P.N.III-23/63), tamże, k. 53.

¹¹⁶ *Pismo ks. Bronisława Gałońskiego z Branic do kurii biskupiej w Opolu z 11 czerwca 1963 r.*, bez numeru, tamże, k. 58.

zwolnienie warunkowe” i nie chciałby doń wracać¹¹⁷. Biskup Jop nie podjął pozytywnej decyzji w tej sprawie, prawdopodobnie z przyczyny braku miejsc¹¹⁸.

Po powstaniu domu pomocy społecznej w Klisinie, powiązanego organizacyjnie ze szpitalem branickim, nasz bohater został do niego skierowany. Tam został odnaleziony po latach przez klisińskiego proboszcza, ks. Walentego Kozioła, który zapraszał go na obiady i zabierał na konferencje miejscowego duchowieństwa, utrzymując w obiegu życia kapłańskiego. Wiele łączyło ks. Norka z ks. bpem Antonim Adamiukiem – obaj urodzili się w USA, razem studiowali w seminarium duchownym, chociaż na różnych kursach¹¹⁹. Biskup ten wspierał ks. Michała przez wiele lat. Ostatni odnaleziony list skierowany przez ks. Norka do opolskiego biskupa ordynariusza Alfonsa Nossola nosi datę 11 lutego 1979 r. i jest podziękowaniem za „jałmużnę”, czyli najprawdopodobniej kolejną pomoc finansową¹²⁰. Ks. Norek zmarł 25 grudnia 1981 r., niespełna dwa tygodnie po wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego.

Ks. Michał został pośmiertnie zrehabilitowany, wyrok na niego wydany 18 czerwca 1948 r. został unieważniony przez Sąd Okręgowy w Katowicach w 2017 r.¹²¹

VI. Podsumowanie

Jak pisze H. Dominiczak: „Od niemal pierwszych chwil powstania resortu bezpieczeństwa publicznego masowe aresztowani ludzi stały się podstawą działania wszystkich komórek operacyjnych tych organów. Liczba aresztowanych osób, obok ilości założonych spraw i liczby zwербowanych agentów, stanowiły podstawę oceny każdego

¹¹⁷ *Pismo ks. Michała Norka do kurii opolskiej z 19 grudnia 1964 r.*, bez numeru, tamże, k. 60.

¹¹⁸ *Pismo bpa Franciszka Jopa w sprawie umieszczenie ks. Norka w Domu Księżym Emerytów w Nysie z 22 grudnia 1964 r.*, bez numeru, tamże, k. 61.

¹¹⁹ *Z relacji p. Piotra Moroza*, w posiadaniu autora.

¹²⁰ *Odręczne pismo skierowane przez ks. Michała Norka do opolskiego biskupa ordynariusza z 11 lutego 1979 r.*, bez numeru, Archiwum Diecezji Opolskiej (ADO), teczka personalna ks. Michała Norka, k. 79.

¹²¹ *Pismo Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Biuro Upamiętniania Walk i Męczeństwa do Bronisława Omelańskiego z 4 lipca 2018 r.* (BUW – 912 – 15 (7)/17, Archiwum prywatne Bronisława Omelańskiego (APBO), sygn. 1.

funkcjonariusza [...]. Aresztowań dokonywano w wielu przypadkach bez sankcji prokuratorskich, często bez żadnych podstaw. [...] W te same tryby aparatu bezpieczeństwa wpadali duchowni, dla których funkcjonariusze UB nie mieli żadnych ulg – wróg był tylko wrogiem [...]”¹²².

Na lata 1948-1955 przypadał okres najbrutalniejszych ataków na Kościół, które miały „zmiękczyć” go i skłonić go do zaakceptowania warunków tzw. porozumienia z 14 kwietnia 1950 r.¹²³ Na Śląsku Opolskim w lutym 1948 r. aresztowany został m. in. ks. Nowak z Kluczborka¹²⁴, ks. Miller z Zawadzkiego, a także ks. Norek z Krzywizny.

Uzyskane materiały archiwalne dot. sprawy ks. Norka są niekompletne, pomimo przebadania nowych zasobów archiwalnych cała opowieść nadal daleka od wyraźnego zakończenia. W miarę spójnie udało się odtworzyć działania UBP do momentu sporządzenia aktu oskarżenia. Akt oskarżenia sprawia wrażenie wyssanego z palce, zarzuty postawione proboszczowi z Krzywizny są fantastyczne, nijak mają się do rzeczywistości, o której mówią chociażby relacje z „nasłuchu agentury” w Krzywiznie. Ale tak postępowano z wieloma kapłanami w początkach lat 50 – tych XX w. Jak się wydaje, UBP zatuszował sprawę zabójstwa młodej nauczycielki przedszkół, dokonanego przy próbie zatrzymania ks. Norka. Brak dokumentów z procesu i z odbywania kary więzienia. Ludzie znający sprawę ks. Norka twierdzą, że podczas odbywania kary był traktowany w sposób bestialski, nic pewnego jednak o tym nie wiemy. Być może dokumenty o tym mówiące zostały wybrakowane przy pierwszej okazji, ukazywały bowiem jasno całe bezprawie stosowane przez komunistyczny aparat terroru. Wiadomo, że ks. Norek był wytypowany do pozyskania jako agent mający działać w środowiskach księży „lwowskich” na Opolszczyźnie. O efektach tych działań znów nic nie wiadomo, prawdopodobnie zakończyły się fiaskiem, zatem nie było się czym chwalić i dokumenty zniknęły z archiwów...

¹²² H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944-1990 w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 2000, s. 82-83.

¹²³ *Pismo Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Biuro Upamiętniania Walk i Męczeństwa do Bronisława Omelańskiego z 4 lipca 2018 r.* (BUW – 912 – 15 (7)/17, Archiwum prywatne Bronisława Omelańskiego (APBO), sygn. 1.

¹²⁴ H. Dominiczak, *Organy...*, dz. cyt., Warszawa 2000, s. 82-83.

To jednak tylko domysły. Ani dowodów, ani poszlak wskazujących na niszczenie archiwaliów nie mogą wskazać.

Nie wiadomo, jak odwołano naszego bohatera z placówki w Zawiszczach. Czy władze kościelne ugięły się wobec nalegań strony państwowej? Na jakim oddziale przebywał w Branicach? Jak długo? Czy był leczony (na co?), czy tylko izolowany? Żadne archiwa nie przechowują już tego rodzaju dokumentacji medycznej z lat 50-tych XX w. Jak trafił do domu opieki w Klisinie, będącym placówką powiazaną ze szpitalem psychiatrycznym w Branicach, gdzie przebywał ponad 20 lat? Jak wyglądało tam jego bytowanie? Z pomocą przychodzą osoby znające ks. Norka z tych czasów, jednak ich relacje są bardzo ogólnikowe i czasem sprzeczne.

Śmierć młodej (19 – letniej?) przedszkolanki Mirosławy Zarzyckiej była raczej nieszczęśliwym wypadkiem. Spanikowany ubowiec strzelał na oślep, „w powietrze”, aby zastraszyć napierający tłum. Bardzo lekkomyślnie obszedł się z bronią, spowodował śmierć niewinnej osoby, jednak zabić nie chciał. Oczywiście, ten wątek został przez Urząd Bezpieczeństwa zupełnie zmarginalizowany i potraktowany jako „wypadek przy pracy” (być może jako forma obrony koniecznej lub niezbędnych działań mających za cel zapanowanie nad tłumem?). Raczej nikt nie odpowiedział za tą śmierć.

Jednak najistotniejszym pytaniem, które wciąż pozostaje bez odpowiedzi jest, czy władze kościelne Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego działając być może w porozumieniu z Urzędem Bezpieczeństwa Publicznego, skierowały ks. Norka do szpitala psychiatrycznego, aby go „wyciszyć” i w ten sposób „pozbyć się problemu”, który psuł relacje Kościoła lokalnego z władzą „ludową”? W latach 40-tych XX w. w wielu kręgach kościelnych liczone się z możliwością normalizacji stosunków z „nową władzą”, która także powstrzymywała się w tym czasie od jawnie antykościelnych działań. Wątpliwości współczesnego Czytelnika, żyjącego w kulturze akcentującej (przynajmniej nominalnie) prawa człowieka i podmiotowość osoby ludzkiej, zesłanie kapłana i polskiego obywatela do „psychuszki” bez poważnych badań lekarskich, kojarzy się z najmroczniejszymi czasami sowieckiego stalinizmu. Ks. Norek zawsze deklarował się jako Polak (w ankiecie personalnej rubryka „narodowość polska zakończona jest wiele mówiącym wykrzyknikiem), a znajdujące się w aktach archiwum kurialnego pisane przezeń modlitwy nie zawierają w sobie niczego, co mogłoby posłużyć nawet jako cień

dowodu świadczącego o domniemanych problemach psychicznych. Pełne uszanowania odrębne pisma kierowane przez ks. Norka do kolejnych ordynariuszy opolskich pisane są piękną stylową polszczyzną, jakiej jeszcze do niedawna używali dobrze wykształceni księża „starej daty” i przedwojenna inteligencja. Prawdą jest, że ks. Norek sprawiał władzom kościelnym duże problemy swoimi wypowiedziami publicznymi skierowanymi głównie przeciwko nadciągającej ateistycznej utopii. Zarzuty dotyczyły jednak raczej formy wypowiedzi, nie przekazywanym treściom, które były prawdziwe. Ponadto ks. Norek cieszył się zrozumieniem i sympatią dużego grona swoich parafian, o czym mówią dokumenty kościelne. Ludzie ci fizycznie bronili go, gdy miał być aresztowany przez bezpiekę. Tak czyniąc ryzykowali wiele. Dlaczego ks. Norek przez dziesiątki lat przebywał w domach opieki społecznej (prawdopodobnie już jako osoba zdrowa psychicznie, „wyleczona”), a władze kościelne sprawiały wrażenie, jakby o nim zupełnie zapomniały?

Nie wiem, jak było. Poszlaki nie są pewnością, a rzucić bezpodstawne oskarżenie jest łatwo.

Ważnym aspektem pracy historyka jest krytyka wykorzystanych źródeł. W niniejszej pracy wykorzystano przede wszystkim dwa zespoły akt z Archiwum IPN o sygnaturach IPN Wr 011/1337 i IPN Ka 03/1357 oraz akta personalne ks. Michała Norka z archiwum Diecezji Opolskiej (ADO). Dodatkowo pojedyncze dokumenty pochodzą z archiwum prywatnego Bronisława Omelańskiego (APBO) i archiwum prywatnego Marii Wieczorek (APMW), w dwóch przypadkach skorzystano z relacji ustnych osób znających osobiście ks. Norka lub osoby go wspierające (p. Maria Wieczorek i ks. Walenty Kozioł). Należy zatem zbadać, na ile jest to możliwe, czy dokumenty z nich pochodzące, a wytworzone przez Urząd Bezpieczeństwa Publicznego oraz instytucje kościelne są wiarygodne i w jakim zakresie można na nich polegać.

Zespoły pochodzące z AIPN nie zawierają w swym opisie świadectw brakowania, nie ma także śladów żadnych kontroli dokumentacji przez pracowników bezpieki, nadzorujących pracę podległych im agend taranowych. Jedynymi znakami opracowywania tego materiału są spisy akt zawartych w poszczególnych teczkach. Są to raczej zbiory dokumentów różnej proveniencji, dotyczących się opisywanej sprawy, niż akta przedstawiające ciąg wykonywanych czynności. Część dokumentacji stanowią maszynopisy, część rękopisy,

sporządzane na różnych rodzajach papieru, w tym na odwrocie poniemieckich tabel, formularzy etc. Według mojej oceny archiwalia te są w dużej mierze wiarygodne. Jeśli istnieją celowe przekłamania, lokowałbym je przede wszystkim w relacjach dotyczących przypadkowej śmierci p. Zarzyckiej, będącej świadkiem wydarzeń towarzyszących zatrzymaniu ks. Norka w Krzywiźnie. Przyczyną tego typu zafałszowań mogła być chęć przedstawienia korzystnego dla siebie przebiegu zdarzeń i uniknięcia odpowiedzialności przez funkcjonariuszy UBP, którzy wykazali w krytycznym momencie rażący brak profesjonalizmu. Badając dostępną dokumentację tego typu nie stwierdziłem jednak celowego niszczenia dokumentów.

Archiwalia kościelne uznaję za w pełni wiarygodne, chociaż i one przedstawiają osobę ks. Michała Norka oraz koleje jego życia w sposób wyrywkowy. Brak np. dokumentów obrazujących „osadzenie” kapłana najpierw w szpitalu psychiatrycznym, a potem jego funkcjonowanie w różnego typu instytucjach opiekuńczych, w tym świadectw lekarskich.

„Wielkim nieobecny” jest dokumentacja szpitalna. Z zasady niszczona po 50-latach, nie była możliwa do pozyskania – po prostu już nie istniała.

Nieliczne relacje ustne dotyczą spraw pobocznych i, oczywiście, wobec upływu lat w stosunku do opisywanych wydarzeń, charakteryzują się co najwyżej przeciętną wiarygodnością.

Reasumując, przebadana dokumentacja w sprawie ks. Norka charakteryzuje się dużym stopniem wiarygodności, jednak nie jest w pełni kompletna, nie pozwala całościowo odtworzyć losów kapłana i pozostawia miejsce do różnych interpretacji zdarzeń.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum IPN (AIPN)

Materiały kontrolne dotyczące Norka Michała [...] duchownego rzymskokatolickiego karanego sądownie za wrogą działalność wobec Polski Ludowej, tj. rozpowszechnianie fałszywych wiadomości w trakcie kazań, IPN Wr 011/1337;

Akta śledztwa w sprawie siania zamętu i podważania autorytetu państwa w czasie wygłaszania kazań w kościele w Szywałdzie

/obecnie Bojków – część Gliwic/ w okresie od 1945 do lutego 1948 oraz [...], IPN Ka 03/1357;

Archiwum Diecezji Opolskiej (ADO)

Teczka personalna ks. Michała Norka, bez sygnatury;

Archiwum prywatne Bronisława Omelańskiego (APBO)

Pismo Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Biuro Upamiętniania Walk i Męczeństwa do Bronisława Omelańskiego z 4 lipca 2018 r. (BUW – 912 – 15 (7)/17, sygn. 1;

Archiwum prywatne Marii Wieczorek (APMW)

Karta pobytu czasowego Michała Norka wydana przez starostwo w Czortkowie 30 czerwca 1933 r., bez numeru, sygn. 4;

Pismo Kurii Metropolitalnej Obrządku Łacińskiego we Lwowie do ks. Michała Norka z 1 sierpnia 1938 r., (L-5943), sygn. 1;

Postanowienie Najwyższego Sądu Wojskowego z 3 listopada 1948 r. (nr akt Sr. 393/48), sygn. 2;

Pismo dra J. Malczyka, adwokata – obrońcy wojskowego z Katowic do Stanisława Norka w Krzywiźnie z 19 grudnia 1948 r., bez numeru, sygn. 3.

Druki

Dominiczak H., *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944 – 1990 w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 2000;

Dudek A., *Polityka władz Polski ludowej wobec Kościoła katolickiego – trwanie i zmiana*, [w:] Dziurok A., *Kruczoizacja. Polityka władz partyjno – państwowych wobec Kościoła katolickiego w latach 1945-1956 w województwie śląskim/katowickim*, Katowice 2012;

Grześkowiak A., (red.), *Represje wobec osób duchownych i konsekrowanych w latach 1944 – 1989*, Lublin 2004;

Kallas M., Lityński A., *Historia ustroju i prawa polski Ludowej*, Warszawa 2000;

Kopiec J., *Schematyzmy diecezji opolskiej z lat 1947-1974*, Lublin 1992;

Lityński A., *O sądach wojskowych dla osób cywilnych w Polsce (1946)*, „Studia Iuridica Lublinensia” 3 (2016);

Osękowski Cz., *Referendum 30 czerwca 1946 roku w Polsce*, Warszawa 2000;

Szymański A., *Sprawa ks. Alfonsa Millera. Oskarżenie – śledztwo – wyrok – uwolnienie*, [w:] Tenże, *Szkice historyczno – prawne*, Opole 2020;

Szymański A., *Sprawa księdza Norka*, [w:] Tenże, *Podróż Polaków przez Morze Czerwone. Komunizm nasz codzienny. Szkice historyczno-prawne*, Opole 2022;

Szymański A., Moroz P., *Ks. Michał Norek*, IPN Opole 2021;

Żaryn J., *Kościół a władza w Polsce (1949-1950)*, Warszawa 1997.

Publikacje internetowe

Chwalba A., *Referendum ludowe (klęska i sukces komunistów)*, http://www.kedyw.info/wiki/Andrzej_Chwalba,_Referendum_ludowe_%28kl%C4%99ska_i_sukces_komunist%C3%B3w%29;

Historia Zakładu Karnego we Wronkach – Służba Więzienna (sw.gov.pl) *Historia Zakładu Karnego we Wronkach – Służba Więzienna* (sw.gov.pl);

Kersten K., *Referendum (30 VI 1946)*, http://www.kedyw.info/wiki/Krystyna_Kersten,_Referendum_%2830_VI_1946%29;

Paczkowski A., *Referendum z 30 czerwca 1946 r. Próba wstępnego bilansu*, http://www.kedyw.info/wiki/Andrzej_Paczkowski,_Referendum_z_30_czerwca_1946_r._Pr%C3%B3ba_wst%C4%99pnego_bilansu;

Romanowska E., *Wojskowe Prokuratury Rejonowe (1944 – 1955)*, [https://www.witrynahistoryczna.pl/artykuly/wojskowe-prokuratury-rejonowe-1946-1955/;](https://www.witrynahistoryczna.pl/artykuly/wojskowe-prokuratury-rejonowe-1946-1955/)

Szwagrzyk K. (red.), *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. I 1944-1956*, s. 170, [https://ipn.gov.pl/ftp/pdf/Aparat_kadra_kier_tom%20I.pdf;](https://ipn.gov.pl/ftp/pdf/Aparat_kadra_kier_tom%20I.pdf)

Akty prawne

Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23 września 1944 r. – Kodeks Karny Wojska Polskiego (Dz.U. 1944, nr 6, poz. 27);

Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN) z 30 września 1944 r. O ochronie Państwa (Dz.U. 1944, nr 10, poz. 50);

Dekret z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz.U. 1946, nr 30, poz. 192).